

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 5 stycznia. Na froncie wschodnim. W Dobrudży wojska sprzymierzone prą na Braiłę i Galacz. Na południe i południo-zachód od Latinul nad rzeką Buzea wojska austro-węgierskie i niemieckie przełamały linje nieprzyjacielskie. Wzięto do niewoli 1.400 jeńców. Pod Komniscem pułki niemieckie zdobyły kilka miejscowości. W górach na północy zachód od Odobesei nieprzyjaciel wyrzucony został z kilku pozycji górskich. Także na wschód od Negrilesei, pod Soveja i Harja ataki sprzymierzonych posunęły się naprzód. Między Dorna Watra a Czokanesti silna akcja wywiadowcza Rosjan. Oddziały nieprzyjacielskie zostały wszędzie odparte. Dalej na północ u wojsk austro-węgierskich nie zaszło nic ważnego.

Na froncie włoskim i bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 5 b. m. Na froncie francuskim: Oddziały niemieckie wdarły się dziś rano na wschodnim skraju miejscowości Loos aż do czwartego rowu nieprzyjaciela, a przy opuszczaniu rowów przez Anglików zadali im ciężkie straty skutkiem wysadzenia kilku sztolni i wróciły z 51 jeńcami.

Na froncie wschodnim: Między wybrzeżem a Friedrichstadtem Rosjanie zaatakowali dziś rano części naszych pozycji; walka jeszcze w toku. Nadto Rosjanie atakowali czterokrotnie daremnie, z wielkim nakładem ludzi i amunicji wydartą im wyspę na północy-zachód od Dźwińska.

Ataki wojsk sprzymierzonych w górach między wschodnią granicą siedmiogrodzką a doliną Seretu przyniosły ważny zysk w terenie. W zdobytych pozycjach wzięto kilkaset jeńców.

Na froncie Mackensena w górach na północy-zachód od Odebesei wojska niemieckie zdobyły kilka oszańcowanych pozycji górskich. W odcinku Rimnicul zajęto szturmem Slobozia i Rotesti. Na południe od Buzaul przełamano rosyjski przyczółek mostowy, Braiłę. Zajęto Gurgureti i Romanul. Wzięto 1.400 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Wywiad z Arcyb. Kakowskim i ks. Lubomirskim.

Genewa. Edmund Privat ogłasza w „Tribune de Geneve“ rozmowę swoją z arcybisk. Kakowskim i ks. Lubomirskim; Arcybiskup Kakowski protestował przeciw nadużywaniu jego nazwiska przez zwolenników autonomii Polski w ramach państwa rosyjskiego. Oświadczył on dalej, że jest bezwzględny zwolennikiem niezawisłości polskiej i że pozostanie wierny swojemu narodowi—Ks. Lubomirski zaznaczył, że „ententa“ nie powinna uważać Polaków za naiwnych, cały bowiem kraj żąda niezawisłości. Zagranicą powinna to już raz zrozumieć, wszyscy bowiem Polacy czynnie wystąpią w obronie niepodległości. On sam zachęcał do tego swoich przyjaciół.

Ułaskawienie moskalofilów czeskich

Wiedeń (BK). Cesarz ułaskawił d-ra Karola Kramarza, d-ra Alojzego Rasi-
na, sekr. redakcji „Narodni Listy“ Cervinkę i urzędnika pryw. Zamazała i karę śmierci zamienił im na karę więzienia, a mianowicie Kramarza na 15 lat, Rasinowi na 10 lat, a Cervince i Zamazałowi po 6 lat.

Ogłoszono obszerny wyrok, z których wynika, że Kramarz był przywódcą propagandy panslawistycznej w

Czechach i czeskiego ruchu moskalofilskiego, mającego na celu rozbicie monarchji, przyczem organizował propagandę rewolucyjną, mającą na celu stworzenie niepodległego państwa czeskiego. Między innymi Kramarz organizował ochotnicze Legjony czeskie w Rosji, Francji i Anglii. Z osób, które prowadziły tę propagandę za granicą, wymienia wyrok posła Massaryka, który przebywa obecnie w Rosji, chorążego Pavla, który zbiegł z frontu do nieprzyjaciela i Düricha. Wyrok zaznacza, że owocem agitacji podsądnych było wiarołomne zachowanie się niektórych jeńców czeskich w krajach nieprzyjacielskich, oraz brak pewności co do zachowania się żołnierzy czeskich w niektórych oddziałach wojskowych.

Konferencja koalicyjna w Rzymie.

Lugano. (BK.) Według pism włoskich wczoraj przybyli do Rzymu oprócz premiera angielskiego Lloyda Georgea także minister lord Milner, szef sztabu generalnego Robertson, premier francuski Briand, minister wojny Lyautey, minister amunicji Thomas i generał rosyjski Poliein.

Rosja uznaje rząd Venizelosa.

Saloniki. (B. K.) Pisma donoszą, że Rosja zamianowała agenta dyplomatycznego przy rządzie narodowym Venizelosa.

Mowa Beselera

Mało znaną jest treść mowy gen. gub. Beselera, wygłoszona przezeń do zaproszonych w tym celu polityków polskich w Warszawie. Mowa ta tak siłą argumentacji jak i zdumiewającą trafnością obserwacji naszych poglądów i nastrojów politycznych wywarła olbrzymie wrażenie. Godzi się, aby szersze koła zapoznały się z treścią tej mowy, którą poniżej podajemy w artykule z komentarzami polityka tej miary, jakim jest prof. Wł. L. Jaworski.

Generał-gubernator von Beseler miał przemowę, którą każdy Polak głęboko powinien rozważyć. Treść przemówienia była następująca:

Po ogólnej charakterystyce sytuacji wojennej, wykazującej, że mocarstwa centralne pobite być nie mogą i jakkolwiekby długo wojna trwała, swoje dotychczasowe zdobycze potrafią obronić, przedstawił generał-gubernator dzielącą Rosję i Polskę przepaść, która nie da się zapełnić, a pochodzi stąd, że Rosja, będąca duszą prawosławnej cerkwi, posiada kulturę wschodnią. Polska zaś, tradycyjnie związana z kościołem rzymskokatolickim, kulturą swoją należy do zachodu. Mocarstwa centralne zdecydowały się dać wyzwolonym z pod jarzma rosyjskiego krajom polskim pełnię życia narodowego i kulturalnego i dzięki tej decyzji monarchów i ich dobrej woli ogłoszone zostało państwo polskie.

Aby warunki samodzielnego życia mogły być spełnione, pewnym jest, że rządy tego kraju z czasem złożone zostaną w ręce Polaków. Państwo jednak nie może wyskoczyć nagle, jak Minerwa z głowy Jowisza. Polacy posiadają zaledwie zaczątki stanu nauczycielskiego, sędziowskiego i drobnourzędniczego; nie posiadają nadto dostatecznej liczby inżynierów wojskowych, bo Legjony polskie, dla których generał-gubernator jest z całą ciężką, to zaledwie garstka. Sejm też jest niemożliwym do zwołania zaraz, bo wybory podczas wojny, to rzecz niebezpieczna nawet dla starych, dawno ukonstytuowanych państw. Pomijając więc już konieczność wojenną, która zmusza mocarstwa centralne do zatrzymania w swoim ręku rządów okupacyjnych, to z chwilą, gdyby te rządy ustąpiły, mimo całego uznania dla talentu organizacyjnego polskiego, generał-gubernator jest przekonany, że w kraju nastąpiłaby anarchia. Trzeba więc, żeby Polacy powoli i systematycznie, ręka w rękę z ofiarującymi im swoją pomoc Niemcami, wykształcili swoje instytucje państwowe. Na pierwszym

— **Stypendja.** Sekretariat Uniwersytetu Jagiellońskiego komunikuje: Z powodu zarządzenia Senatu akademickiego, co do zatrzymania stypendjum na czas wojny, rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego wzywa tych słuchaczy Uniwersytetu, którym nadane zostały stypendja w ubiegłym roku szkolnym (1915/16) do końca studjów uniwersyteckich, by dodatkowo, o ile chcą zatrzymać te stypendja i na bieżący rok szkolny, wnieśli podania do Senatu akademickiego o przedłużeniu tych stypendjów w terminie do 15 stycznia 1917. W podaniach należy uwidocznic rok studjów i obecne zatrudnienie, oraz miejsce pobytu.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie Zarządowi Stowarzyszenia Robotn. Chrześcijańskich za okazanie gorliwej pomocy przy urządzeniu „Choińki“ dla najbiedniejszych dzieci, korzystających z „Kropli mleka“ i bezinteresowne oddanie na tenże cel lokalu Stowarzyszenia.

Dołączamy również podziękowanie Kołu Amatorskiemu, które odegrało parę scen „Jasełek“ dla wyżej wymienionych dzieci. Panom Gałgówskiemu i Mirkowskiemu za bezinteresowne oświetlenie choinki i upieczenie chlebków dla dzieci,—dziękujemy.

Zarząd „Kropli mleka“:

*Bielska, Przychodska,
Fuldowa, Przylęcka.*

— **Teatr Popularny** daje w sobotę dn. 6 b. m. komedję Labiche'a i Delacour'a „Wróble“ oraz w niedzielę (7 b. m.) „Ciotkę Karola“ początek o g. 8 wiecz. w sali Resursy rzemieślniczej.

— **W sprawie oświetlenia latarni z numerami domów.** Prezydent miasta p. T. Przyłęcki przesyła nam do ogłoszenia następujące pismo tuł. Komendy obwodowej: C. i k. Komenda obwodowa uwzględniając okoliczności naprowadzone w podaniu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i w relacji magistratu z 21 listopada 1:4677, celem zaoszczędzenia szczyplwych zapasów nafty i celem zapobieżenia nadmiernemu zużyciu prądu elektrycznego, znosi czasowo obowiązek właścicieli domów do oświetlenia w porze nocnej latarni z numerami domów w obrębie miasta Radomia. Odtąd oświetlone być mają tylko latarnie w tych domach, w których pomieszczone są urzędy wojskowe i gminne, dalej: szpitale, ochronki, apteki, wreszcie pomieszkania wojskowych wyższych komendantów, księży, lekarzy, akuszerów. O tem zawiadomić należy interesowanych właścicieli domów w sposób tu praktykowany.

Ofiary. Irena Chojko kor. 4 zamiast udziału w kweście „Ratujcie dzieci“.

Zamiast życzeń noworocznych, dr. Chojkowa rb. 1 na „Ratujmy dzieci“.

TELEGRAMY

Nota koalicji do Grecji nie do przyjęcia

Paryż. (BK.) „Journal“ donosi z Aten: B. prezydenci ministrów i przedstawiciele partji przyjęci zostali przez króla. Wszyscy wyrazili zdanie, że nota koalicji jest nie do przyjęcia.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (B, K.) Urzędowo 4 b. m.: Na froncie macedońskim tylko w łuku Czerny i nad Strumą żywsza akcja ar-

tylerji. Kompanja nieprzyjacielska z oddziałem kawalerji dwukrotnie próbowała atakować wieś Kupri na równinie Seresu, lecz została przepędzona naszym ogniem.

Na froncie rumuńskim: W Dobrudży po nadzwyczaj zażartej walce złamaliśmy rozpaczliwy opór Rosjan w odcinku Macin-Jijila, którą zajęliśmy po walce na bagnety na ulicach miasta. Wojska sprzymierzone po krwawych zażartych walkach wkroczyły do Macin. Wzięliśmy dotąd 10 oficerów i 700 żołnierzy, oraz 6 karabinów maszynowych.

Z akcji na morzu

Berlin. (BK.) Łódź podwodna, która tu powróciła, zatopiła w 11 dniach 11 statków, w tem 5 parowców o pojemności 15,000 tonn, z węglem przeznaczonym dla Włoch i Francji.

Urzędowe dementi.

Przyż. (BK.) Ministerjum marynarki dementuje wiadomość o storpedowaniu przez niemiecką łódź podwodną, francuskiego okrętu wojennego „Verite“.

Zatonięcie transportowca angielskiego

London. (BK.) Urzędowo: Parowiec do transportu wojsk „Ivernia“ z linii Cunarda (14.268 tonn) zatopiony został dn. 1 bm. na morzu Śródziemnem przez nieprzyjacielską łódź podwodną przy złej pogodzie. Zginęło 120 żołnierzy i 35 ludzi z załogi.

W obozie polowym ces. Wilhelma.

Wiedeń. (BK.) Wojenne biuro prasowe donosi: Arcyks. Fryderyk i szef sztabu gen. Conrad bawili 4 b. m. na krótkiej wizycie w obozie polowym cesarza niemieckiego, który ich zaprosił do stołu. W przyjęciu brali udział także następca tronu bułgarskiego, ks. Borys, Hindenburg, Ludendorff, gen. bułg. Jepow i wielu wyższych dygnitarzy wojskowych. Ces. niemiecki nadał arcyks. Fryderykowi liść dębowy do orderu pour le merite.

Król bułgarski w głównej kwaterze niemieckiej.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Król bułgarski przybył dnia 3 b. m. na krótki pobyt do głównej kwatery niemieckiej. Kanclerz miał kilkogodzinną rozmowę z królem, który następnie udał się w dalszą podróż.

1.606 116 analfabetów

Lublin. (BK.) Generalna gubernia podaje do wiadomości: Wedle stwierdzenia przy spisie ludności, dokonanym w austro-węgierskim obszarze okupacyjnym, stan wykształcenia ludności przedstawia się jak następuje: na 3.496472 ogólnej liczby ludności w wieku ponad lat 6 było 1.606 analfabetów a mianowicie 677.215 płci męskiej, 928.901 płci żeńskiej.

Z pism i książek.

„Mały Świątek“ Wśród luku dział armatnich i pożegi wojennej zmniejszył się u nas ruch wydawniczy, zwłaszcza o wiele mniej jest wydawnictw dla dzieci i młodzieży, niż bywało to w latach przedwojennych.

Wpłynęło na to przedewszystkiem, nie tyle brak pisarzy i wydawców ile ogromna zwyżka cen drukarskich oraz papieru. To też wprost podziwiać należy pracę i wytrwałość tych, którzy mimo wszystko umieli wytrwać na posterunku i działwie naszej w tym ciężkim roku, nieśli rozrywkę i karmę duchową.

Jedna z najbardziej zasłużonych na tym stanowisku okazała się Redakcja wychodzącego we Lwowie „Małego Świątka“.

Dzięki objawów miłości dziecięcych serc, „Mały Świątek“ przetrwa rok 1916 27 swego istnienia i obecnie rozpoczyna rok nowy z otuchą i wiarą w lepszą przyszłość całej Ojczyzny i z przeświadczeniem, iż, da Bóg, będzie można przemawiać swobodnie do dzieci całej Polski wolnej i niepodległej.

Rodzicom więc i wychowawcom naszych dzieci polecamy usilnie to prawdziwie polskie pismo

Dla młodszych, w wieku lat 5—7 osobny dodatek „Świąteczko“ Prenumerata roczna wynosi K. 10 z przesyłką. Adres Redakcji: Lwów ul. Lelewela 5 A. W Królestwie skład główny Lublin Krakowskie przedmieście w księgarni Gebetnera.

Ogłoszenia.

Zaginął

dowód na złożony kapitał na lokację Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu d. 8 stycznia 1914 r. za № 34066 na sumę rb. 500 na imię Chila Szaji Gryna i Szulima Albaum. 528—1

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien, Wipplingerstrasse 8. 405—4

Magazyn ubiorów męskich Skład sukna, kortów, futer wojskowych i cywilnych

A. KAJLERA

w Radomiu Lubelska № 36 (dom Karscha)

nagrodzony wielkim złotym medalem

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki w zakres krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące. Wykończa według ostatnich żurnali, na składzie gotowe wojskowe i cywilne ubrania i futra. 529—1